

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę siedmnastą po Zielonych świątkach, dnia 15. Września 1389.*

Religia.

O święceniu Niedzieli i Świąt uroczystych.

Pan Bóg, jak nas Pismo święte naucza, przez sześć dni świat stwarzał, siódmego zaś dnia odpoczął, nie dla tego, aby potrzebował odpoczynku, ale, aby nam zostawił przykład, że i my sześć dni pracować, a siódmego dnia od pracy spoczywać mamy. „Sześć dni“, mówił tenże Bóg, dając dziesięcioro przykazań na górze Synaj, „sześć dni robić będziesz, i będziesz czynił wszystkie dzieła twoje. Ale dnia siódmego, Szabbat Pana Boga twego jest: nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydło twoje, i gość, który jest między bramami twemi.“ Nie dla samego przecie odpocznienia ciała zakazuje Bóg pracy dnia siódmego, gdyż mówi dalej: „Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo i ziemię i morze, i wszystko, co w nich jest, i odpoczął dnia siódmego, i przetoż błogosławił Pan dniowi sobotniemu i poświęcił go.“ Iak skoro Bóg dzień siódmy poświęcił, świętym jest, święcić go trzeba, i tego żąda po nas, gdy woła w dziesięciorgu przykazania: „Pamiętaj, abys dzień święty

święcił.“ Zaięty pracą około potrzeb ciała przez sześć dni, mało pamiętałby człowiek o potrzebach duszy, która wszakże daleko jest szlachetniejsza niż ciało, bo stworzona na obraz i podobieństwo boskie: otóż, gdy ciało odpoczynku udzielamy, tém bardziéy o duszy pamiętać nam należy, bo „nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale wszelkiém słowem, które pochodzi z ust bożych.“ Pamiętać o duszy w dzień święty nie innego zaś nie znaczy, iak oddawać Bogu cześć i chwałę, iaka Mu się iako Bogu i Stwórcy należy; bo przez to wznosimy się do Niego, a wznosząc się do Boga, zapominamy nieiako o zwodniczy doczesności; a coraz bardziéy zatapiając się w Nim, do Niego tylko tęskniąc, lemu tylko przypodobać się będziemy starali. Nie iestże to potrzebą duszy? A gdy się wzniesie do Boga, nie iestże to dla niéy wielkim pożytkiem? Daléy, w dzień święty mamy rozpamiętywać dobrodzieystwa, iakieśmy od Boga odebrali, a to rozpamiętywanie odebranych dobrodzieystw, — bo któż iest, ktoby ich nie odebrał? — ma nas pobudzać do tém więkšzéy czci i chwały, do dziękczynienia! Zeby zaś Bogu prawdziwą cześć i chwałę oddawać, potrzeba poznać Boga; poznanie Boga iest zatem potrzebą duszy. Kiedyż lepiéy

zdołamy tę potrzebę zaspokoić, jeżeli nie w dzień święty, gdy Kapłani boskie ogłaszają nam nauki? W dzień święty potrzeba nam tedy z pilnością i natężoną uwagą słuchać kazań i nauk dawanych. Odświeżając sobie człowiek w dzień święty nauki dawniejsze słyszane, lub o nich dopiero się dowiadując, nie podobna, aby nie przyrównał ich do siebie, aby się sam w cichości duszy nie zapytał; życie ja też podług tych nauk? Niepodobna, aby nie zayrzał do sumienia, aby go nie roztrząsał, aby się nie zastanowił nad tém, co w niém znalazł. Co gdy uczyni, a szczerze uczyni, musi zawołać: zgrzeszyłem! I cóż mu wtedy czynić wypadła? Oto rzucić się na kolana przed Bogiem i z szczerą skruchą i w największy pokorze błagać przebaczenia i mocne uczynić postanowienie nie wracania się więcej do grzechów. W dni więc święte mamy się spowiadać, gdy ciężki grzech jaki ciąży nam na sumieniu i do stołu Pańskiego przystępować.

Żydzi święcili i święcą dotychczas dzień siódmy, który przypada na naszą sobotę, i nazywają go podług Pisma świętego: *Szabbat*, to jest po naszymu: Odpocznienie, i ten dzień sam Bóg nazaczył do święcenia aż do przyścia Jezusa Chrystusa. I my Chrześciance święcimy dzień siódmy, ale nie dzień sobotni, tylko następujący: Niedzielę (nie działay) i to za przykładem Apostołów i pierwszych Chrześcian. Apostołowie przenieśli dzień siódmy na Niedzielę, gdyż w tym dniu Zhawiciel zmartwychwstał, w tym dniu zesłał na Apostołów Ducha świętego, a te dwa zdarzenia są bardzo ważne w dziele odkupienia rodu ludzkiego, w naszej Religii. W Niedzielę zgromadzali się Apostołowie i inni wierni na nabożeństwo. Ieden z Apo-

stołów, (Biskupów) albo Kapłanów, czytał wyjątek z Pisma świętego, objaśniał go i zachęcał słuchaczy do ścisłego zachowywania nauk Jezusa Chrystusa (kazanie). Potem wszyscy modlili się wzajem za siebie i drugich. Dalej Biskup, albo który z Kapłanów, wziął chleb i kielich z winem, ofiarował to na cześć i na chwałę Boga Ojca, Syna i Ducha świętego wśród wielu modlitw, a całe zgromadzenie odpowiadało: Amen. Nareszcie odbywano pamiątkę krwawej ofiary Jezusa Chrystusa na krzyżu i wtedy Biskup, albo Kapłan, wymawiał nad owym chlebem i winem te same słowa, które Pan Jezus, przy ostatniemu wieczery z Uczniami swymi, wymawiał: „Bierzcie a iedzcie, to jest ciało moje, które za was będzie wydane; to czynicie na pamiątkę moję. Ten jest kielich krwi moięy nowego testamentu, tajemnica wiary, który za was i za wielu innych wylany będzie na odpuszczenie grzechów.“ (Msza święta.) Wszyscy obecni z wielką pokorą oddawali cześć Jezusowi Chrystusowi, utajonemu pod postaciami chleba i wina (we Mszy świętej podniesienie.) Sprawujący tę ofiarę pożywał zaś ciało i krew Pańską i rozdawał do pożywania Wiernym. Za przykładem Apostołów tedy i pierwszych Chrześcian, mamy w Niedzielę i Święta uroczyste uczęszczać na nabożeństwo nasze, do czego i kościelne przykazanie nas nagli: „W Niedzielę i Święta uroczyste Mszy świętej i kazania słuchać.“ Oprócz Niedzieli, mamy Chrześciance Katoicy inne ieszcze święta uroczyste, które w tenże sam sposób święcić mamy, nie tylko w kościele, ale i w domu. Nie dosyć być w kościele rano i po południu, trzeba i w domu dzień święty święcić, obracać go na chwałę boską

i na pożytek duszy; kto zatem nie może dla ważnych przyczyn słuchać w dni święte Mszy świętęj i kazania, nie może odbywać nabożeństwa w kościele, niechże przynajmniej w domu zatrudni się modlitwą i rozmyśleniem pobożnym. Czy nimyż tak wszyscy? Jedni bywają na nabożeństwie, ale w czasie onego albo śpią, albo czem innem są zajęci. Drudzy wymawiają się od niego targami, i rzadko kiedy w parochialnym bywają kościele, a rzadziej jeszcze w innym. Inni ledwo wynidą z kościoła, iużci do karczmy albo pod wiche, i tam na piianstwie, grach, tańcach, resztę dnia przepędzają. Są tacy, co przyszedłszy do domu z kościoła, zamiast rozpamiętywać co się słyszało, zamiast udzielać słyszanej nauki drugim, resztę dnia albo przepię, albo na obmowach, plotkach przepędzą? a nie pomyślą o Bogu i o poprawie życia swojego. Do tych odzywa się Bóg u Iezajasza proroka: „Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych, mówi Pan. Pełnem całopalenia baranów, i łoiu tłustego bydła, i krwie cielców, i iagniąt, i kozłów nie chciałem. Obmycie się, czystymi bądźcie, odeymcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie złe czynić.“ Przestańcie więc bracia najmilsi złe czynić, zacznijcie dni święte święcić, iak się przynależy, a Bóg z wami będzie.

Rozmaitości.

Ogółowe przypomnienia gospodarskie na miesiąc Październik.

Rólnictwo. Żniwo i zasiew ożiminy iuż w zeszłym miesiącu ukończone być powinny. — W bieżącym zaś miesiącu głównem zatrudnieniem w polu jest: wybieranie warzywa i podorywanie

roli pod przyszłoroczne wiosienne zasiewy, tudzież opatrzenie ożiminy rowami nowemi, lub poprawienie starych. — Gdzie się uprawia warzywo w znaczney ilości, tam nie mniéy jest w tym miesiącu do czynienia, iak w zeszłym; a nawet poniekąd podwoić tu należy czynności i dozór, ponieważ z iednéj strony dni są iuż krótkie, z drugiéj zaś czas zwykle słotny, przez co utrudnia się praca i daremnie mitręży; a opóźnienie się w tych pracach, na dotkliwie wystawić może straty. Wszakże nasamprzód wybierać należy buraki, po nich kartofle; brukiew zaś i kapusta, w razie potrzeby, mogą i do następnego miesiąca w polu pozostać. — Gospodarstwo domowe. Inwentarze do przyścia na zimową paszę jeszcze przyzwyczaić; dla czego z rana i na wieczór nieco suchéj paszy dostawać powinny; a nawet posilnieyszey, niżeli samą słomę; albowiem w rzadkich tylko przypadkach nasycają się one w tym miesiącu w polu; a niechby to miało miejsce, tedy pasza ta nie jest tak posilną, by w dobréj tuszy utrzymać się mogły. Stósuje się to i do owiec, gdzie maciorki wczesnie się koca. Robót około lnu, konopi, dozierać; ostrożność przy téj pracy co do światła polecać, gdyż nacyjęściéy w tym miesiącu ztąd powstają pożary. — Bydło, na opas postawione, dobrze karmić. Obory, stajnie, chławy, kurniki, przeciw zimnu zabezpieczyć; przecieź tak, by powietrze było w nich czyste, gdyż to naywięcéy się przyczynia do zdrowia zwierząt domowych. — Sady. Przez ten cały miesiąc można przesadzać wszelkie drzewa owocowe i inne, osobliwie w grunt piaszczysty. Lecz w grunt ciężki i wilgotny lepiej jest czynić to iak naywcześniey na wiosnę. Porzeczkki, agrest, maliny, nay-

lepiéy przesadzać w iesieni, ponieważ na wiosnę częstokroć wcześniéy w nich soki ruszać się poczynają, niż ziemia zamrozów się pozbędzie. Rozdzierać róże i przesadzać teraz albo w Lutym. Można w tym miesiącu zasiewać ziarenka iabłęk i gruszek, pestki wiśni i śliwek, albo téż ostatnie w piasku przechowywać do wiosny. Gdy drzewa z liści są ogołocone, kora zwilżona od deszczu, naylepiéy jest ocierać je w iesieni i zimą ze mchu, przyczém wiele się gniazd gąsienic wytepi. Owoce późne, gdy ogonki łatwo od gałązek odstają, zbierać i osuszać w miejscu przewiewném. Wypleniać nikczemne a uschłe drzewa. Wszystkie tyczki, kołki, deski i podpory od drzew owocowych, pozbierać i pod dach zachować. — Ogrody warzywne. Zbierać w dzień pogodny wszystkie korzenie i rośliny z rodzaju kapusty, osuszyć nieco na powietrzu, nim je zniosą do sklepu lub inne miejsce na przechów zimowy, a lepiéy utrzymywać się będą. Można i w tym miesiącu zasiewać marchew, pietruszkę, cebulę, szpinak, lewandę. Osobliwie poleca się każdemu miłośnikowi ogrodów, aby ile możności grunt swój starał się w iesieni zawieźć gnoiem i przekopać lub zorać, albowiem to bardzo przyczynia się do pomyślnego wzrostu roślin i żyźności; grunt piaszczysty na całe lato zaśiła się wilgocią; na wiosnę zaś nie przekopuje się już, ale tylko równa się po wierzchu do zasiewu; nadto takowém przekopaniem wiele zielska się wyplenia. — Pszczoły. Otwory wylotowe zwiężają się i ule zapopatrują się w potrzebną ilość pokarmu, ieżeli go nie mają.

Suszony krochmal kartoflany.

Suszony krochmal kartoflany, który teraz *Leiocom* nazywają, bywa po wielu fabrykach bawełnianych używany jako środek zgęszczający. Krochmal ten nie daie się, iak krochmal zbożowy, w blaszanych cylindrach suszyć, albowiem rozpada się na proszek, przylega i teżeie na ścianach, dla tego musi być w kołkach lub piecach w czasie ciągłego mieszania wysuszany. Podług pana Rey, można go wszakże w cylindrach suszyć, ieżeli się iak następuie działa: Przedewszystkiém trzeba urządzić kamień młyński, prostopadle nad korytem obracający się, iakto po wielu miejscach dla otrzymania krochmalu zbożowego czynią. — Mięsza się 40 funt. świeżego krochmalu kartoflanego z 25 kwartami zimnéy wody, dodaie potém funt tłuczonego ałunu, i to wszystko z 40 kwartami wrzácéy wody zamienia na klayster. — Poczém przenosi się do koryta świeży krochmal, kamień obraca, i od czasu do czasu tyle dodaie klaystru, ażeby się płynna utworzyła bryia. Ieżeli po $\frac{1}{4}$ godziny, bryia iednostayna będzie, posypuie się iéy powierzchnia suchym krochmalem, i koło obraca wciąż, dopóki masa tęgości zwyczajnego, z kadzi otrzymuiącego się krochmalu nie nabierze, kraie się potém na kawałki 8 cali długości a 5 szerokości i wysokości mające, suszy na rozciągnioném płótnie przez dni kilka na wolném powietrzu, a potém w piecu na 40 stopni gorącym; skoro między palcami rozciera się, żadný niepokazując wilgoci, suszy się iak krochmal zbożowy w cylindrach. Przez suszenie traci krochmal 16 do 18 stopni, ieżeli się aż do brunatno-żółtego koloru wysusza. *F. K.*
(Gospodarz.)